Cena pojedyńczego egz. mk. 10.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową: Kwartalnie 60 mk, Pojedyńczy numer 10 m.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: o o o o o o WARSZAWA, ulica Kredytowa № 4. Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10, w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrkowska 165, i w Cieszynie, p. A. CYMOREK, Marjańska 27.

Wychodzi raz na tydzień o o w niedzielę. o o Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4 szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 mk. w tekście 40 mk.

Konto czekowe w pocztowej kasie oszczędnościowej № 1508.

Rok II. Warszawa, dnia 15 maja 1921 r. № 20.

Wyleję Ducha mego.

Wyleję Ducha mego na nasienie twoje,
i błogosławieństwo moje na potomki twoje...
Izajasz 34, 3.

Zielone Świątki...

Wokoło nas w przyrodzie obudziło się nowe życie. We wszystkich i we wszystko wstępuje inne, nowe tchnienie. — Ale czy ta szata zewnętrzna w przyrodzie wokoło nas odpowiada stanowi duszy naszej?—Czy następuje i w nas odnowienie i odrodzenie?—Czy przenika w nas duch prawdy ewangelicznej? — Czy znajdują zastosowanie do nas słowa apostoła Pawła: azaż nie wiecie, iż świątynią Bożą jesteście, a Duch Boży mieszka w was? (Kor. 3, 16).

Nie łatwa to rzecz dzisiaj, w wieku wzbogacania się cudzym kosztem, prawić o Duchu Bożym. — A jednak w dniu, kiedy wspominany ową błogosławioną chwilę Zesłania Ducha Świętego na Apostołów, każdy prawy ewangelik nad tem zastanowić się powinien.

Już starotestamentowi prorocy przepowiadali Izraelowi nowe czasy odrodzenia wewnętrznego. Skostniałemu w swym zakonie i zewnętrznych obrządkach i ceremonjach „ludowi wybranemu“ Pan Bóg przez usta proroka Ezechjela obiecuje: „I pokropię was wodą czystą, a oczyszczeni będziecie od wszystkich nieczystości waszych i od wszystkich plugawych bałwanów waszych oczyszczę was. I dam wam serce nowe, a ducha nowego dam do wnętrzności waszych i odejmę serce kamienne z ciała waszego, a dam wam serce mięsiste“ (Ezech. 36, 25, 26).

Obietnica ta wypełniła się przez Jezusa Chrystusa ostatecznie nad tymi, którzy jako prawdziwie wierzący, stali się wybranym ludem bożym.

* * *

A teraz, rozmyślając o tem, zastanów się, miły czytelniku, i zadaj sobie pewne pytania: czyś przygotowany do przyjęcia Ducha Świętego? Czy może w tobie tkwi jeszcze serce kamienne?

Zbudź się! Porzuć wszystko, co nieodpowiednie i przygotuj się do przyjęcia tego, co ci Pan obiecuje przez usta prorockie: „Słuchaj Jakubie, sługo mój, któregom wybrał!—Wyleję Ducha mego na nasienie twoje, i błogosławieństwo moje na potomki twoje“.

Zbudź się i przestań się łudzić. Boć u ciebie zwykle jest to ważne, co przemijające, sezonowe: sezonowe szaty, sezonowe ideały, sezonowe miłosierdzie i dobroczynność, sezonowy patrjotyzm i ewangelicyzm polski!

Słuchaj Jakubie, sługo mój, Izraelu, którego Pan wybrał, abyś się rozkrzewił między trawą i chwastem, gdzież nasienie twoje, które miało się rozmnożyć, jako wierzby przy płynących wodach? Gdzież ten Duch, którego Pan na cię wylał?

A jeżeli ten Duch Boży jest dla ciebie rzeczą niezrozumiałą lub tajemnicą niedościgniona, której boisz się wogóle poruszać, to rozważ sobie, że przecież Jemu zawdzięczamy powstanie naszego Kościoła. On wzbudził w sercach pierwszych apostołów święty zapał i gorliwość w rozpowszechnianiu Ewangelji Chrystusowej.

I teraz Go poznasz, jeżeli zbadasz niektóre wypadki we własnem życiu.

Gdyś nie znalazł zadowolenia i pokoju w pięknych zjawiskach świata widzialnego i odwróciłeś się od niego ku światu nieskończonemu, niewidzialnemu, wiecznemu, jako dziecię ziemskie do Ojca swego w niebiesiech ze szczerem uczuciem oddania się Jemu na własność,—któż cię pokrzepiał, któż kierował twą myślą, kto opanowywał twe serce?

Gdy w poczuciu własnego grzechu i upodlenia, nie śmiąc nawet innym ludziom spojrzeć w oczy,—błędne swe kroki kierowałeś bezwiednie pod krzyż—któż to sprawiał, że ztamtąd czerpałeś łaskę i miłosierdzie,—że tam brałeś początek do nowego życia?

— Duch Boży, Duch Święty....

Spojrzyj wokoło siebie, a znajdziesz tysiące, tysiące dowodów Jego. Gdzie on działa, tam zwraca serca ludzkie do wszystkiego co święte i wieczne.

To jest Duch Wiary i Miłości dzieci bożych ku Ojcu w Niebiesiech—Duch wdzięczności i posłuszeństwa, ofiarności radosnej i niebiańskiej tęsknoty. Tyś wybrane przez niego dziecię do Królestwa Bożego.

Nie trymarcz najwyższym szczęściem, nie przedkładaj dziedzictwa wiecznego nad miskę soczewicy.

* * *

Istnieje piękne podania, że na tem miejscu, gdzie niegdyś fale morskie zalały kościół, a głębie oceanu pochłonęły świątynię pańską, — od czasu do czasu słychać przedziwne tony dzwonów kościelnych.

I jeżeli tobie niegdyś fale oceanu życiowego zatopiły świątynię duszy twej — obecnie nadstaw ucha, a usłyszysz od czasu do czasu miłe i dziwne dźwięki dawno umilkłych dzwonów serca swego, i żałosne i rzewne melodje wspomnień przeszłości.

Ocknij się wtedy, a usłyszysz głos z wysoka:

„Wyleję Ducha mego na nasienie twoje, a błogosławieństwo moje na potomstwo twoje. Bowiem tak mowi Pan i Król Izraelski, Odkupiciel Jego, Pan Zastępów. Oprócz Niego niemasz Boga!“—Amen.

X. F. G.

Zjazd Ewangelików Polaków w Krakowie.

Otrzymaliśmy dokładne sprawozdanie ze zjazdu ewangelików polskich w Krakowie. Podajemy je w całości na odpowiedzialność sprawozdawcy.

Dnia 10 kwietnia odbył się w Krakowie I Zjazd Ewangelików Polaków małopolskich. Zjazd był przedewszystkiem spowodowany dążeniem ewangelików niemców Małopolski do uzyskania odrębnej organizacji kościelnej, niezależnej od ewangelickich konsystorzów w Warszawie.

Ewangelickie zbory Małopolski są wyłącznie niemieckie. Są to zbory miejskie i wiejskie. Wiejskie są złożone z niemieckich kolonji, sprowadzonych do Małopolski za czasów Marji Teresy i Józefa II po pierwszym rozbiorze Polski. Do każdego zboru miejskiego należy także po kilka kolonij niemieckich. Były to kolonje zawsze niemieckie i nikt się tem w kraju nie gorszył. Ale od mniej więcej trzydziestu lat, kiedy wielu kolonistów zaczęło opuszczać Małopolskę i wyjeżdżać na Bukowinę, albo wreszcie do Niemiec, kilku pastorów niemieckich, przedewszystkiem ks. dr. Zöckler ze Stanisławowa. wydało hasło: nie wyjeżdżać, ale na miejscu pozostać.

Nie dość na tem, zaczęto kolonistom tłomaczyć: jesteście placówkami niemieckiemi, bądźcie niemi, przez was ojczyzna niemiecka będzie rosła. Nuże pieniędze z Niemiec ściągać na placówki niemieckie. Podczas wojny pisano, że kolonje te są strategicznemi punktami oparcia (Vorposten des Deutschtums, strategische Stützpunkte).

Wiedeńska Naczelna ewangelicka Rada kościelna w Wiedniu mile na to patrzyła. Tymczasem Wiedeń utracił Małopolskę, która wróciła do Polski.

W ewangelickich zborach Małopolski, zwłaszcza w miejskich są także Polacy. Przewodnicy niemieccy zawsze na nich zgóry patrzyli. Niemcy chcieli zbory zachować, jako czysto niemieckie. Nawet radzili, żeby ewangelicy polacy wystąpili ze zborów niemieckich, a założyli sobie odrębne zbory polskie.

Niejeden dzisiejszy ewangelicki kościół był dawniej polskim kościołem katolickim. Te kościoły miałyby teraz pozostać wyłącznie niemieckimi, a ewangelicy polacy niechaj sobie nowe zbory zakładają i kościoły budują.

Wprawdzie, gdzie już koniecznie było trzeba przyznać, iż w zborach są także polacy, niemcy przyznawali to, ale woleliby, żeby sobie polacy ze zborów poszli. Jeden z pastorów nawet powiedział: niech się staną katolikami.

W grudniu 1919 r. ks. dr. Zöckler zwołał do Lwowa przedstawicieli zborów i władz kościelnych i przeprowadził uchwałę, że zbory Małopolski po oderwaniu od Austrji mają narazie stanowić odrębny kościół. Na jesieni 1920 r. Wydział superintendencjalny w porozumieniu z Wydziałem kościelnym, wybieranym przez ono zgromadzenie, przedstawił Sejmowi w Warszawie prośbę o uznanie odrębnej organizacji dla zborów Małopolski. Przedstawiono w Warszawie, że wszyscy ewangelicy Małopolski, także polacy, zgadzają się na odrębną organizację. Tłomaczono, że w b. Królestwie ewangelicy augsburscy i helweccy stanowią dwa odrębne kościoły, a w Małopolsce augsburscy i helweccy żyją wspólnie w jednych zborach, nadto, że w Królestwie Pol. w kościele augsburskim niema ustroju synodalnego, członkowie świeccy na synodach nie mają głosu. Twierdzą, że dlatego zbory Małopolski, w przeważającej części wyznania augsburskiego, nie mogą się łączyć z Konsystorzem augsburskim w Warszawie.

Tymczasem zbory Księstwa Cieszyńskiego przyłączyły się do konsystorza augsburskiego w Warszawie, a konsystorz ich ustawy kościelnej im nie odbierał, a równocześnie w Warszawie pracuje się nad nową ustawą kościelną, która ma zastąpić dawną rosyjską. W Król. Pol. chociaż istnieją dwa odrębne Konsystorze: augsburski i helwecki, przecież w niejednym zborze jakoś jedni i drudzy żyją w zgodzie razem.

Niemcom Małopolski chodzi raczej o to, żeby ile można mogli jeszcze w Polsce uprawiać dawną politykę niemiecką, gdyby można, nawet antypolską. Boją się Warszawy. Chcieliby z Warszawy mieć subwencję, ale woleliby nawet, żeby o te subwencje prosił za nich ks. sup. gen. Bursche. Woleliby jaknajmniej mieć z władzami polskiemi do czynienia, a w zborach woleliby mieć jaknajmniej Polaków i chcieliby, żeby ci polacy jaknajciszej siedzieli.

Polacy tymczasem, domagają się głosu, domagają się nabożeństw w języku polskim, nauki religji w języku polskim, chcą otrzymywać z urzędów parafjalnych metryki w języku polskim, i to we wszystkich zborach, i innych praw narówni z Niemcami.

Dnia 10 kwietnia zgromadzili się w Krakowie delegaci ewangelików polaków ze Lwowa, Przemyśla, Now. Sącza, Krosna, Wadowic, Trzebini, Jeworzna. Zjechał także ks. sup. gen. Bursche z Warszawy. O godz. 10 rano w szkole zboru ewang. prezes Koła ewang. polaków z Krakowa, starszy radca kolei, b. poseł Paweł Stwiertnia powitał przybyłych. Nawiązał do wielkich zdarzeń dziejowych, które przeżywamy, wspomniał pracę ś. p. ks. Franciszka Michejdy, nader zasłużonego także w Małopolsce koło ewangelicyzmu polskiego, którego pamięć obecni uczcili przez powstanie z miejsc.— Miejscowy ks. Michejda powitał zgromadzonych imieniem zboru krakowskiego; dr. Leopold Schellenberg ze Lwowa dał wyraz głębokim uczuciom, z jakiemi delegaci na zjazd przybyli. Prezydjum honorowe oddano ks. sup. gen. Burschemu, prezesem wybrano dr. Schellenberga ze Lwowa, wiceprezesem p. Stwiertnię z Krakowa i prof. Jana Weimera z Now. Sącza, sekretarzem p. Wandę Bobkowską z Krakowa i p. Jakóba Uhla z Now. Sącza.

O godz. 10.30 odbyło się w kościele nabożeństwo połączone z odsłonięciem tablicy Mik. Reja fundowanej przez rodziny zboru krakowskiego Maurizio i Grosse, a wykonaną według zachowanego wizerunku Reja, przez rzeźbiarza prof. Jana Raszkę, również członka zboru.

Liturgję odprawił ks. kapelan Grycz, odczytując ustęp z Ew. Jana 15, 1 — 12: Jam jest winną macicą. Ks. Michejda wychodząc od słów Jak. 1, 22—26 o wykonywaniu Słowa Bożego, zwierciadła ludzkich uczynków, przedstawił literacką działalność Reja. Ks. Juljusz Bursche na podstawie słów Dz. Ap. 4,12 o zbawieniu, chcąc słuchaczom dać w rękę miecz z kielnią, wzywa ich, by dzielnie stali przy sztandarze Ewangelji, a zwłaszcza, jako ewangelicy polacy, wyszli z bierności i czynnie budowali Królestwo według sznura szczerego słowa Bożego. Gra na skrzypcach p. Pawła Kożusznika i śpiew solowy p. Jaroszyńskiej dodały podniosłości nabożeństwu, które po błogosławieństwie udzielonym przez ks. Burschego dokończono odśpiewaniem hymnu: Boże, coś Polskę. W nabożeństwie oprócz uczestników zjazdu wzięły udział delegacje: prof. Kostanecki, jako delegat Akademji Umiejętności, delegacja Uniwersytetu Jagiellońskiego z rektorem Estreicherem na czele, delegacja nauczycieli szkół średnich.

Po wspólnym obiedzie odbyły się obrady w szkole. Przewodniczył dr. Schellenberg. Ks. Michejda przedłożył rezolucję, określającą stanowisko ewangelików polaków w narodzie i państwie: stojąc na gruncie ewangelicznym chcemy uzyskanych konstytucyjnie praw dla dobra Polski używać. Rezolucję przyjęto. Następnie przedstawił żądania ewangelików polaków w sprawie organizacji zborów Małopolski i prośbę skierowaną do Sejmu tej treści: motywy podnoszone przez ewangelików niemców Małopolski, domagających się odrębnej organizacji, są nieuzasadnione, są raczej podyktowane względami natury politycznej, germanofilskiej. Sejm raczy przeto zbory Małopolski przyłączyć do organizacji b. Królestwa. W dyskusji oprócz dr. Konrada Uhla, majora Thomana, dr. Schellenberga, prof. Weimera, p. Meissnera ze Lwowa i inż. Kozła z Przemyśla, zabrał także głos ks. sup. gen. Bursche wywodząc, iż niemcy ks. Cieszyńskiego nie żałują przyłączenia się do Konsystorza w Warszawie, a niemcy Małopolski zapewne się tylko polskości Konsystorza warszawskiego obawiają, ale i to niesłusznie. Polska nie chce iść śladem Prusaków. Ks. Bursche radził wybrać delegację, któraby osobiście sprawy w komisji konstytucyjnej dopilnowała. Prośbę tę, uzupełnioną dodatkiem o wysłuchanie przez Sejm wybranej delegacji, uchwalono. Delegatami wybrano: dr. Schellenberga, prof. Weimera i majora Thomana.

Następnie ks. kapelan Grycz przedstawił położenie mniejszości polskich w zborach Małopolski z rezolucją, skierowaną do Wydziału kościelnego w Stanisławowie. W zborach są mniejszości, nad któremi nieraz pastorowie przechodzą do porządku dziennego; poza Białą, Krakowem, gdzie głosy polskie i niemieckie się ważą,

we Lwowie, sprawa nabożeństw polskich nie jest uregulowaną; dzieci mówiące po polsku w nauce religji zaniedbuje się. Wśród żywej dyskusji, podczas której szczególnie dużo mówiono o Sączu, wyrażano podziękowanie i uznanie dla ks. Grycza, który, jako kapelan objeżdżający zbory całej Małopolski, obsługuje także mniejszości polskie, a na wniosek p. Meissnera ze Lwowa złożono na jego ręce 3506 mk., które on przeznaczył na cele religijne uchodźców śląskich w Oświęcimiu i Brzeszczach. Uchwalono rezolucję ks. Grycza, zapewniającą poparcie słusznych żądań ewangelików Niemców wobec społeczeństwa polskiego, domagającą się jednakże:

1. By sprawa regularnych polskich nabożeństw została załatwioną w zborach w myśl życzeń polskich zborowników.

2. By dzieci w szkołach ewangelickich, nie władające należycie językiem niemieckim, naukę religji i naukę konfirmacyjną pobierali w polskim języku, w polskich zaś szkołach i zakładach nauka religji bezwarunkowo powinna być udzielana w polskim języku.

3. By metryki kościelne były prowadzone w języku polskim.

4. By we wszystkich zborach kościelnych Polacy mieli odpowiednie przedstawicielstwo, któreby nie było majoryzowane, ale wysłuchane w sprawach, tyczących się polskich mniejszości.

5. By przy obsadzaniu urzędów kościelnych jako konieczny warunek, stawiano znajomość języka polskiego w słowie i piśmie.

6. By pastorowie i nauczyciele, nie umiejący jeszcze po polsku, w przeciągu dwóch lat nauczyli się polskiego języka, wykazali się wobec władz kościelnych odpowiedniemi świadectwami, a w przeciwnym razie wyciągnęli konsekwencje z tego faktu. Że księża pastorowie i nauczyciele nie umiejący po polsku, w polskim kraju nie mogą pracować z pożytkiem dla wiary, kościoła i ojczyzny".

Wreszcie uchwalono rezolucję, przedstawioną przez p. Jana Maurizio, kuratora zboru krakowskiego, wzywającą ewangelików Polaków w kraju, by się łączyli w stowarzyszenia, a te zaś we wspólny związek stowarzyszeń ewangelickich polskich, którego statut podano już władzom w Warszawie do zatwierdzenia.

Przed zamknięciem obrad przewodniczący dr. Schellenberg podziękował komitetowi krakowskiemu za przygotowanie zjazdu i rezolucji, delegatom a zwłaszcza ks. sup. gen. Burschemu za przybycie i trudy. Ks. Michejda zakończył zjazd i zgromadzenie modlitwą. Uczestnicy rozeszli się w podniosłym nastroju i z tą świadomością, iż nową, dobrą pracę zaczęli. Bóg niech udzieli rady i błogosławieństwa.

Książki i pisma nadesłane.

Reformacja w Polsce. Organ Towarzystwa do badania dziejów reformacji w Polsce. Wychodzi co kwartał pod redakcją Stanisława Kota, prof. uniw. Jagiellońskiego w Krakowie. — Warszawa 1921, Skład główny w księgarni Trzaska, Ewert i Michalski (Hotel Europejski).

Das Wort Jahwes. Eine Untersuchung zur israelitisch - jüdischen Religionsgeschichte. Dissertation zur Erlangung der Lizentiatenwürde einer hohen teologischen Fakultät der Universität zu Basel, vorgelegt von Lic. theol. Johann Szeruda. Łódź, Druck von Z. Manitius 1921.

Nowe Drogi. Pismo tygodniowe, poświęcone sprawom odrodzenia moralno-religijnego i oświaty Nr. 1, rocznik I. Łódź, dnia 1 maja 1921 r. str. 16. Redaktor i wydawca Karol Wł. Strzelec. Adres redakcji i administracji: Łódź. Towarzystwo Wydawnicze „Kompas", Tow. Akc. ul. Nawrot Nr. 26.

Dwa nadzwyczajne wypadki.

Dnia 11 marca r. b. sądził w Włocławku sąd doraźny czterech bandytów za napad we wsi Józefów. Trzech z nich skazano na karę śmierci, czwartego, z powodu niepełnoletności—na dożywotnie więzienie. Dwu z tych, którzy byli skazani na karę śmierci byli wyznania ewangelickiego. Wyrok zapadł w piątek wieczór o g. 6-ej, a na drugi dzień o 6-ej rano miała być ekzekucja. Ale jeszcze w nocy o g. 11-ej zawezwano ks. pastora Woscha, by udzielił ostatniej Komunji Świętej skazańcom. Skazańcy okazali nadzwyczajną skruchę i prosili ks. pastora uczynić, co tylko może, aby wyrok śmierci był zmieniony. Ks. Wosch zwrócił się do władz sądowych, które się przychyliły do prośby skazańców, i zaraz w nocy została wysłana depesza do Naczelnika państwa o ułaskawienie. Zaś wykonanie wyroku odłożono na godzinę 6-ą wieczór. Tymczasem odpowiedź nie nadchodziła przez cały dzień, i przed godziną szóstą wieczór skazańców zaprowadzono na plac egzekucji. Już ustawiono naprzeciw nich żołnierzy gotowych do wykonania rozkazu strzelania.... Chwila oczekiwania i naprężenia nerwów.... Lecz oto ktoś daje znać, że na koniu pędzi goniec.... Komendę wstrzymano.... Nadbiega, machając zdaleka chusteczką, policjant konny z depeszą w ręku, która ogłasza skazańcom zamianę kary śmierci na więzienie. Wszyscy trzej pozostali przy życiu.

A oto inny wypadek.

Dnia 8 kwietnia o g. 9-ej wieczorem sąd doraźny w Ciechanowie ogłosił wyrok skazujący na śmierć niejakiego Antoniego Nicia, który, podejrzany o kradzież koni i aresztowany, w drodze zabił kajdanami konwojującego policjanta.

Obrona natychmiast zgłosiła prośbę o ułaskawienie, którą sąd wraz ze swą opinją, zaznaczając jako okoliczność łagodzącą poprzednią niekaralność i szczere przyznanie się do winy, przesłał telegraficznie do Warszawy. Nie czekając odpowiedzi, wyrok śmierci wykonano następnego dnia o g. 7 rano, a w trzy godziny później o g. 10 tegoż rana wiceminister sprawiedliwości telefonicznie zażądał od sądu szczegółów dotyczących sprawy. Trzeba dodać przytem, że wyrok śmierci ma być wykonany według prawa w ciągu 24 godzin od jego ogłoszenia. W danym wypadku zbytnio się śpieszono i w 10 godzin go wykonano, pozbawiając obronę możności skorzystania z prawa łaski Naczelnika państwa.

Wiadomości z kościoła i ze świata.

Z Woli Młockiej.

Kolegjum kościelne filjalnej parafji tutejszej wysłało do Min. Spr. Wewn. i Wojskowych, oraz do Konsystorza ewang.-augsb. warsz. skargę, a to z powodu tego, ponieważ zwłoki poległych w ostatnich bitwach

bolszewików, pogrzebanych w polu, obecnie sprowadzane są z okolic i chowane na cmentarzu ewangelickim w Woli Młockiej. Nadmienić należy, że w pobliżu znajdują się cmentarze wojskowe.

Karolew, *pow. Grójecki.*

Kolegjum kościelne wystąpiło do budowniczego powiatowego o zatwierdzenie planu odbudowy spalonego w czasie wojny kościoła. Sama budowa niebawem się rozpocznie.

Piotrków.

Jedynym kandydatem, który się zgłosił na wakującą parafję tutejszą jest ks. Leopold Schmidt z Konstantynowa. Konsystorz na przedstawienie kolegjum kościelnego kandydaturę ks. Schmidta zatwiedził. Zaś ogólne zebranie, odbyte dnia 9 b. m. wybrało go jednomyślnie.

Nowy Sącz.

Zarząd zboru z okazji 400-letniego jubileuszu sejmu w Wormacji urządził w niedzielę dnia 17 kwietnia wieczór, uroczystość składającą się ze słowa wstępnego i części wokalno-muzykalnych w tutejszym kościele. Sama myśl uczczenia tak wielkiego w dziejach ewangelicyzmu zdarzenia jest rzeczą bardzo pochwały godną. Obudzić uroczystość ta powinna poczucie spójni między wyznawcami i podnieść sztandar ewangelicyzmu. Jednak już w założeniu urządzenia takiej uroczystości popełniono wielki błąd, gdyż od uroczystości wyłączono tych, którzy nie hołdują zapatrywaniom inicjatorów uroczystości. Dziwnym jest także i ten fakt, że od współpracy przy urządzaniu tej uroczystości wyłączono kierownika i nauczyciela szkoły wyznaniowej, chociaż młodzież tej szkoły w uroczystości brała udział. A najprzykszejszem jest to, że czysty dochód z uroczystości przeznaczono na „Teologenheim in Wien". Tego rodzaju postawienie sprawy tylko chybia celu, bo z jednej strony wzbudza w społeczeństwie, wśród jakiego żyjemy, pewne podejrzenia, oraz niechęć dla ogółu ewangelików, chociaż winę ponosi tylko inicjator uroczystości, a nadto szkodzą już bardzo zachwianej jedności w zborze.

Schizma czeska.

Praga. „Tribuna" donosi, że rokowania, jakie toczyły się w sprawie połączenia narodowego Kościoła czeskiego z Kościołem serbskim, rozbiły się, ponieważ Kościół serbski nie godzi się na uznanie zupełnej swobody religijnej.

Zarazem donosi powyższy dziennik, że liczba zwolenników Kościoła narodowego w Czechach stale wzrasta. Na Morawach założono liczne gminy tego Kościoła. W Ołomuńcu odprawia się nabożeństwa po czesku. W dniach najbliższych biskup Kościoła narodowego Kadura dokona wyświęcenia biskupa ołomunieckiego, którym zostaje Pawlik.

Jak donosi pismo „Cech" dotąd zabrano Kościołowi rzymsko-katolickiemu na rzecz Kościoła narodowego przeszło 100 kościołów. Wszystkie te kościoły zabierano gwałtem.

Cieszyn Czeski.

Po podziale Śląska Cieszyńskiego główne miasto Cieszyn zostało rozerwane na dwie części granicą. Duża ilość ewangelików polskich pozostała po stronie czeskiej: zaś kościół ewangelicki i akta—po stronie polskiej. Dotychczas wszyscy po dawnemu schodzili się na nabożeństwa do kościoła, będącego po stronie polskiej. Obecnie, jak donosi z Bielska „Ewangelische Kirchenzeitung" rząd krajowy czeski zażądał założenia w czeskim Cieszynie parafji samodzielnej. Dnia 13 marca odbyło się w sali hotelu „Centralny Banhof". zebranie ewangelickich delegatów i starszych zboru i wybrano 24 członków do prowizorycznego prezbiterjum (kolegjum kościelnego), którzy mają poczynić przygotowania do właściwych wyborów prezbiterjum rzeczywistego i reprezentantów parafji.

Wielu mówców na tem zebraniu uskarżało się, że duchowni kościoła czesko-braterskiego prowadzą pomiędzy polskimi ewangelikami luterskimi silną propagandę, zakładają domy modlitwy, i ciągną różnemi sposobami polskich ewangelików do siebie. Propagandzie tej uległy szczególniej: Morawska Ostrawa i Frydek. Z tego powodu te dwa zbory poniosły już znaczne straty w parafjach. Postanowiono tej propagandzie zapobiec wszędzie.

Wiedeń.

Od 5 do 8 czerwca rb. fakultet teologji protestanckiej w Wiedniu, święcić będzie setną rocznicę swego założenia. Uroczystość ta odbędzie się w małej auli uniwersytetu. Wszyscy dawniejsi studenci i przyjaciele tego fakultetu proszeni są o wzięcie udziału w tej uroczystości. Informacji wszelkich udziela dziekan, profesor Wilke.

Długi i podatki.

Przegląd przemysłowo-handlowy podaje następujące zestawienie długów, odszkodowań wojennych i podatków:

Niemcy, 60 miljonów ludności, 250 rb. złotem długu na głowę, w tem 27 rb. długu zagranicznego. Podatki 28 rb. na głowę. Oprócz tego winni odszkodowania wojenne.

Francja, 39 miljonów ludności, 1,200 rb. długu w złocie na głowę, w tem 350 rb. długu zagranicznego. Podatki 120 rb. na głowę.

Anglja, 46 miljonów ludności, 1,700 rb. długu w złocie na głowę. Długu zagranicznego niema. Podatki 200 rb. na głowę.

Polska, 28 miljonów ludności, około 36 rb. długu w złocie na głowę, z których około 27 rb. długu zagranicznego. Podatki około 2 rb. na głowę.

Ofiary:

Na wydaw. „Głosu Ewang." prof. Józef Schmidt z Włocławka 500 mk.; p. M. Mietke z Warszawy 200 mk.; p. M. Moenke 180 mk.

Na bursę dla studentów teologji ewangel. składa p. Karol Schulz w 28-ą rocznicę swego ślubu mk. 1000.

Na djakonat warszawski składa pani M. Mietke zamiast kwiatów na trumnę ś. p. siostry Julji Will — mk. 150.

Porządek nabożeństw.

Dnia 15 maja, *w I Dzień Zielonych Świątek* o godz. 9½ rano, naboż. w jęz. niemieckim (bez kom. św.) ks. Rüger o godz. 11½ rano, naboż. w j. polskim (bez kom. św.) ks. pastor Loth.

Dnia 16 maja, *w II Dzień Zielonych Świątek* o g. 11½ rano, naboż. w jęz. polskim, ks. w. Diem.

Dnia 20 maja, o godz. 9 rano, kom. św. jęz. polskim.

Dnia 22 maja, *Niedziela Trójcy św.* o godz. 11½ rano, naboż. w jęz. polskim ks. djakon Rüger.

Dnia 28 maja, o godz. 9 rano, komunja św. w jęz. polskim.

Dnia 29 maja, *I Niedziela poTrójcy św.* o g. 11½ rano, naboż. w jęz. polskim ks. pastor Loth.

W Żyrardowie odbędzie się konfirmacja w I dzień Ziel. Św. zaś w II dzień Ziel. Św. konfirmacja w Karolewie.

Redaktor i wydawca **ks. F. Gloeh.** Druk. „Współczesna", Szpitalna 10.